

Zadania instancji i organizacji partyjnych w kampanii wyborczej do Sejmu oraz program działania po VI Zjeździe PZPR omawiały wczoraj na swych plenarnych posiedzeniach komitety wojewódzkie PZPR w Białymstoku, Bydgoszczy, Gdańsku, Katowicach, Krakowie, Łodzi, Opolu i Warszawie.

W obradach warszawskich uczestniczył członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Józef Tejchma. (PAP)

## „Hasło 20 miliardów“



Zakłady Rowerowe „Romet” w Bydgoszczy, jedyny producent tych pojazdów w kraju, po rozpatrzeniu na zebraniu samorządu robotniczego możliwości podwyższenia wyników produkcyjnych, zadeklarowały dostarczenie na rynek dodatkowo w tym roku 2 tys. rowerów i części zamiennych za 1 milion zł. Wartość ponadplanowej produkcji sięga 3,2 mln zł. Bydgoskie Zakłady Rowerowe wykonają ogółem w bieżącym roku 780 tys. rowerów oraz 125 tys. motorowerów. Szczególnie dynamiczny będzie wzrost produkcji motorowerów dlatego też zorganizowana zostanie trzecia zmiana na taśmie montażowej tych pojazdów. Należy dodać, że załoga kooperujących zakładów o tej samej nazwie w Poznaniu — wytwarzająca masowo części do rowerów montowanych w Bydgoszczy powiadomiła macierzysty zakład, że może liczyć na dodatkowe dostawy, wartości półtora miliona złotych.

Na zdjęciu: hala montażowa pojazdów w bydgoskim „Romecie”.  
CAF — fot. Gill

## Dodatkowa produkcja poznańskiej „Polfy” wartości 12 mln złotych

Przedstawiciele 1500-osobowej załogi Poznańskich Zakładów Farmaceutycznych „Polfy” zebraли się wczoraj na posiedzeniu Konferencji Samorządu Robotniczego. Obrady, w których uczestniczył m. in. sekretarz KW PZPR Tadeusz Grabski, poświęcono dyskusji nad tegorocznym planem techniczno-ekonomicznym przedsiębiorstwa oraz listem Sekretariatu KC PZPR i Prezydium Rządu.

Swie ubiegłoroczne zadania załoga „Polfy” wykonała z nadwyżką. W stosunku do roku 1970 produkcja wzrosła o 70 proc., a eksport aż o 244 proc. W bieżącym roku nastąpi dalszy wzrost produkcji. Być może już w tym roku „Polfy” osiągnie docelową wartość produkcji (1.700 mln złotych) pod warunkiem wszakże uzupełnienia parku maszyn. Tu trzeba powiedzieć, że zakład ten jest niedoinwestowany. Plany przewidywały za kupienie maszyn za sumę 118 mln zł, a dotychczas wydatkowano na ten cel zaledwie 24 mln zł.

W tym roku sytuacja ma się znacznie poprawić. Zakupione zostaną m. in. pakowaczki do drażetek, etykietażki, dozowniki do płynów, kartoniarki itp.

W dyskusji mówiono o pewnych faktach wywołujących niezadowolenie wśród pracowników. Chodzi m. in. o to, że nadal brak decyzji Zjednoczenia pozwalającej na uruchomienie wstrzymanej produkcji catgut. Rytmiczność produkcji utrudnia też ciągły brak tub do pakowania niektórych leków produkowanych w „Polfie”. Wreszcie dopiero wczoraj Zjednoczenie Przemysłu Farmaceutycznego skorygowało fundusz płac.

Dokończenie na str. 2

## Delegacja NRD na Węgrzech

Delegacja partyjno-rządowa NRD, z I sekretarzem KC SED na czele, przybyła w środę do Budapesztu. Delegacja składa wizytę na zaproszenie KC WSPR.

## Kryzys rządowy we Włoszech

We wtorek późnym wieczorem desygnowany na premiera Emilio Colombo oświadczył prezydentowi Włoch Giovanni Leone, iż nie jest w stanie uformować nowego rządu.

Obserwatorzy polityczni uważają, że jest mało prawdopodobne, aby którykolwiek z polityków włoskich zdołał rozwiązać obecny kryzys rządowy i że jedynym wyjściem będą wybory powszechne na wiosnę tego roku.

## Kradzież broni na Cyprze

Policyja cypryjska aresztowała w Nikozji 21 osób, w większości zwoleńników ukrywających się gen. Griwasa w związku z kradzieżą znacznej ilości broni m. in. 45 karabinów maszynowych z magazynów policjantów. Dobrze poinformowane źródła w Nikozji twierdzą, że kradzież dokonano w celu uzbrojenia oddziałów partyzan-

skich, utworzonych na wyspie przez Griwasa, opowiadającego się za przyłączeniem Cypru do Grecji.

## Rozmowy NRD — NRF

Sekretarz stanu NRF Egon Bahr oraz NRD Michael Kohl rozpoczęli w środę, w federalnym urzędzie

PAP-RADIO-INFO-WE-TELEFONEM  
RADIO-INFO-WE-TELEFONEM-PAP  
INFO-WE-TELEFONEM-PAP  
TELEFONEM-PAP  
PAP-INFO-WE-TELEFONEM  
RADIO-INFO-WE-TELEFONEM-PAP

kancelerskim w Bonn, kolejną rundę rozmów w sprawie ogólnego układu komunikacyjnego między NRF a NRD. Rozmowy trwać będą dwa dni.

## Technicy amerykańscy w Chinach

Technicy amerykańscy rozpoczęli w środę instalowanie urządzeń telewizyjnych, które przekażać będą za pośrednictwem umieszczonego niedawno na orbicie okołoziemskiej, amerykańskiej satelity telekomunikacyjnego

## Wręczenie aktów nominacyjnych nowo mianowanym profesorom

Uroczystości w Sali Pompejańskiej Belwederu

2 bm. w Belwederze, odbyła się kolejna uroczystość wręczenia pism o nadaniu tytułu naukowego grupie nowo mianowanych profesorów zwyczajnych i nadzwyczajnych z wyższych uczelni, instytutów i innych placówek naukowo-badawczych. Rada Państwa nadała zaszczytne tytuły 76 pracownikom nauki z całego kraju. Akty nominacyjne otrzymało 15 nowych profesorów zwyczajnych i 61 profesorów nadzwyczajnych.

Nominacje, wręczone w tym roku po raz pierwszy, otworzyły długą listę awan-

sów w świecie nauki, których należy spodziewać się w 1972 r. Niewątpliwie — podobnie jak w roku minionym — obejmą one kilkuset samodzielnych pracowników naukowo-dydaktycznych. Przypomnijmy, że w 1971 r. akty nominacyjne wręczono w Belwederze blisko 600 nowym profesorom zwyczajnym i nadzwyczajnym.

Sala Pompejańska Belwederu. W uroczystości bierze udział przewodniczący Rady Państwa Józef Cyrankiewicz wraz z członkami najwyższych władz — Henrykiem

Jabłońskim, Wincentym Kraszką i Mieczysławem Klimą.

Dokończenie na str. 2

## P. Jaroszewicz zwiedził Zakłady Mięsne Żerań

Wczoraj członek Biura Politycznego KC PZPR premier Piotr Jaroszewicz odwiedził Zakłady Mięsne na Żeraniu w Warszawie. P. Jaroszewicz, któremu towarzyszył zastępca członka Biura Politycznego KC, I sekretarz KW PZPR — Józef Kępa, zwiedził część produkcyjną zakładów, gdzie zapoznał się z procesem wytwórczym i prowadził bezpośrednie rozmowy z pracownikami, a następnie spotkał się z kierownictwem aktywem zakładów. (PAP)

## Modernizacja sieci elektrycznej

## W tym roku prąd dla 33500 gospodarstw indywidualnych

W bież. roku sieć elektryczna doprowadzi się do dalszych 33,5 tys. gospodarstw indywidualnych na wsi. Wprawdzie jest to liczba zagród mniejsza od zelektryfikowanych w ub. roku, jednak w przeliczeniu na 1 ha użytków rolnych oznacza to dalszy postęp. Spora część objętych tymi pracami gospodarstw stanowią w br. jednostki o skomasywanych gruntach, duże obszarowo, a ponadto oddalone od zwartej zabudowy wiejskiej, co wymaga większych nakładów kosztów i pracy na ich elektryfikację.

Doprowadzenie prądu do tych — intensyfikujących produkcję gospodarstw i rejonów jest jednym z głównych kierunków realizacji tegorocznych zamierzeń w tym zakresie. Drugim, równoległym jest ostateczna likwidacja dysproporcji między poszczególnymi województwami pod względem stopnia elektryfikacji wsi. Chodzi tu zwłaszcza o województwa kieleckie, białostockie, lubelskie i warszawskie, gdzie liczba gospodarstw korzystających z energii elektrycznej jest jeszcze mniejsza od przeciętnej dla kraju, wynoszącej obecnie ok. 88 proc.

Rozwojowi elektryfikacji towarzyszą nasilone roboty nad modernizacją sieci, co bezpośrednio wiąże się z możliwością zwiększenia zużycia energii do celów produkcyjnych. (PAP)

## Nowe naloty USA na terytorium DRW

Przedstawiciel Ministerstwa Spraw Zagranicznych DRW złożył w środę oświadczenie, w którym zdecydowanie potępia nowe naloty lotnictwa amerykańskiego na terytorium Demokratycznej Republiki Wietnamu.

W oświadczeniu stwierdza się m. in., że 31 stycznia i 1 lutego br. samoloty amerykańskie bombardowały szereg gęsto zaludnionych rejonów prowincji Quang Binh. Artyleria USA znajdująca się w południowej części strefy demilitaryzowanej ostrzelała miejscowości Vinh Szon i Vinh Thiang znajdujące się na terytorium DRW. (PAP)



Zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami i miejscami możliwe niewielkie opady śniegu, a na południowym zachodzie marznącej mżawki. Temperatura maksymalna od około minus 12 na wschodzie do minus 8, minus 6 w centrum i około minus 3 na zachodzie. Wiatry umiarkowane okresami porywiste.

## Pogrzeb 13 ofiar masakry w Ulsterze

Irlandia pogrążona jest w głębokiej żałobie. Czarne flagi powiewają w Londonderry, największym po Belfaście mieście Irlandii Północnej, które w niedzielę było widownią krwawej masakry dokonanej przez żołnierzy brytyjskich. Wczoraj odbył się tam pogrzeb 13 osób, które zginęły od kul brytyjskich.

Od czasu krwawych wydarzeń w Londonderry odnotowano wiele zbrojnych incydentów. W Londonderry podczas strzelaniny we wtorek zginął żołnierz brytyjski, a dwóch odniosło rany, ciężko ranna została kobieta. Nad granicą z Republiką Irlandzką zginęło trzech uzbrojonych mężczyzn. W wielu miastach mieszkający wznoszą barykady. (PAP)

„Intelsat” kolorowe transmisje z wizyty prezydenta USA Nixona w stolicy CHRL. We wtorek do Pekinu przybyło 60 techników amerykańskich. Po zainstalowaniu aparatury, tylko kilku z nich po zostanie w stolicy Chin, a pozostali powrócą do USA.

## Posiedzenie gabinetu Izraela

Gabinet izraelski obradował w środę na posiedzeniu nadzwyczajnym.

Minister spraw zagranicznych Izraela Abba Eban złożył sprawozdanie o rozmowach między Izraelem a Stanami Zjednoczonymi, jakie w Waszyngtonie przeprowadził ambasador izraelski gen. Rabin z doradcą sekretarza stanu do spraw bliskowschodnich Josephem Sisco.

## Francja bez prasy

We wtorek nie ukazała się większość pism francuskich. Strajkowali przede wszystkim dziennikarze stolicy zatrudnieni w pismach codziennych, w radio i telewizji. Na prowincji do strajku przystąpiła część dziennikarzy (33 z 72 dzienników — prowincjonalnych). Był to protest przeciwko zwolnieniu grupy dziennikarzy „Paris Jour” i zamykaniu innych pism.

## W Radzie Bezpieczeństwa

## Projekt rezolucji w sprawie Rodezji

Jak donosi z Addis Abeby agencja Reutersa, delegaci krajów afrykańskich w Radzie Bezpieczeństwa zebrałi się w środę rano dla ostatecznego sformułowania projektu rezolucji w sprawie Rodezji Południowej.

Ignorując groźbę złożenia weta przez Wielką Brytanię, państwa afrykańskie wzywały rząd tego kraju, by odstąpił od realizacji warunków porozumienia „uzgodnionego między rządem Zjednoczonego Królestwa a nielegalnym reżimem rebelianckim. (PAP)

## Przed XVIII Zjazdem ZLP

## Pisarze wielkopolscy u J. Zasady

Przed rozpoczynającym się 4 lutego w Łodzi XVIII Zjazdem Związku Literatów Polskich delegaci na Zjazd ze środowiska poznańskiego oraz członkowie miejscowego Zarządu Oddziału ZLP przyjęci zostali przez I sekretarza KW PZPR w Poznaniu Jerzego Zasade oraz sekretarza KW Jana Pawlaka.

Dziesięcioosobowa delegacja pisarzy naszego środowiska, w skład której wchodził Edward Balcerzan, Nikos Chazdi, Czesław Chruszczewski, Ryszard Danecki, Feliks Fornalczyk, Gerard Górnicki, Andrzej Górny, Jerzy Korczak, Egon Naganowski oraz Ewa Najwer zapoznana I sekretarza Komitetu Wojewódzkiego partii z aktualnymi postulatami zgłoszonymi przez pisarzy naszego środowiska w okresie przedjazdowym oraz z głównymi problemami i bolączkami literackiego Poznania.

Liczące obecnie 47 członków ZLP środowisko pisarskie Wielkopolski może poszczycić się wydaniem, w samym tylko ubiegłym roku 25 książek, spośród których wiele uzyskało po ważne nagrody literackie i spory rezonans czytelnicy. W centrum uwagi wypowiedzi wszystkich uczestników spotkania, znalazły się przede wszystkim sprawy jak najlepszego wykorzystania aktualnego potencjału możliwości tego środowiska i lepszej niż dotąd popularyzacji dorobku literackiego Poznania.

Jerzy Zasada złożył delegatom, którzy reprezentować będą wielkopolskie środowisko pisarskie na Zjeździe łódzkim życzenia owocnych obrad oraz zapewnił o pełnym poparciu partii dla polskiej literatury współczesnej i jej twórców, za powiadając przy okazji dalsze spotkania i konsultacje członków Sekretariatu KW PZPR z pisarzami. (Ob)

Delegacja pisarzy ze środowiska poznańskiego na spotkaniu z I sekretarzem KW PZPR Jerzym Zasadą.

Fot. — E. Kitzmann





# Narada już nie jest dobra na wszystko

Z nieklamana satysfakcją przeczytaliśmy wczoraj opublikowane m. in. w „Głosie” zarządzenie Prezesa Rady Ministrów na temat usprawnienia organizacji pracy kierowników naczelnych, centralnych i terenowych organów administracji oraz kierowników i dyrektorów jednostek gospodarczych i instytucji. Zarządzenie zmierza do znacznego ograniczenia swobody organizowania narad i konferencji, a tym samym umożliwienia szefom organów administracji i instytucji — wykonywania merytorycznych obowiązków w ich miejscu pracy.

Satysfakcja nasza płynie także stąd (wrzucmy tu kamyczek do własnego ogniska), że niejednokrotnie występowaliśmy przeciw zebrańom, która ciążyła na naszym życiu publicznym. Przypomnijmy tylko z drugiej połowy ubiegłego roku takie pozycje, zamieszczone w „Głosie”, jak „Święta krowa z broniową” (4/5 VII), „Narada jest dobra na wszystko” (29/30 VIII), „Czas przesiedziały” (1 XI). Oczywiście, „Głos” nie był jedynym pismem, które piewnowały praktyki, „odfajkowywania” wielu spraw drogą organizowania zebrań.

Krytykowaliśmy nie tylko częstotliwość odbywania zebrań, lecz także kiepskie nieraz ich przygotowanie, niemrawy przebieg, a wreszcie kompletną niekiedy nieefektywność. Mnóstwo ludzi wiele godzin spędzało na zebrań, które częstokroć niczego nie rozwiązywały i sprawy nie popychały naprzód. Były one — powiedzmy to sobie szczerze — w znacznej mierze zbędne.

Były też niektóre zebrań w gruncie rzeczy szkodliwe, albowiem absorbowały ludzi stojących na czele urzędów, przedsiębiorstw, instytucji — ludzi, którzy zamiast usprawniać działanie podległych jednostek, marnotrawili czas na zbędnych konferencjach.

Czytając zarządzenie Pre

mierza, znajdujemy odpowiedź na wszystkie właściwie podnoszone kwestie. Częstotliwość organizowania narad zostaje wydatnie ograniczona. Udział szefów różnych jednostek w takich np. imprezach, jak szkolenia czy okolicznościowe uroczystości, będzie możliwy jedynie za wiedzą i zgodą właściwego ministra (myślę, że mało kto będzie się po nią zwracał, a po prostu odmówi udziału). Ograniczenie swobody organizowania zebrań — powinno samo przez się podnieść znacznie ich poziom. Kiedy już bowiem dojdzie do konferencji, trzeba będzie ją właściwie, efektywnie wykorzystać.

Zarządzenie Premiera mówi o kierownikach organów administracji, jednostek gospodarczych i instytucji. Ich ma chronić przed marnowaniem czasu, im ma zapewnić warunki twórczej pracy — na rzecz podległych im jednostek. Ale zarządzenie w gruncie rzeczy dotyczy wszystkich. Już bowiem w zarządzeniu zobowiązuje się przewodniczących prezydium WRN i zarządzenie dla centralnych organizacji spółdzielczych, by zastosowali w jednostkach im podległych analogiczne zasady. Znajduje się w zarządzeniu także informacja o tym, że Sekretariat KC PZPR zalecił terenowym instancjom partyjnym, by zapewniły pełne przestrzeganie omawianego — zarządzenia Premiera.

Tak więc zmiany zataczają szerokie kręgi. Gdy zaś szefowie będą mniej absorbowani na zewnątrz — ich podwładni odczuwają to zapewne w ten sposób, iż sami będą także ochronieni przed nadmiarem narad (będzie ich w ogóle mniej), że lepiej będzie się im pracować (np. łatwiej będzie u szefa uzyskać decyzję). W rezultacie urzędy, przedsiębiorstwa, zjednoczenia, instytucje — powinny działać sprawniej. To zaś odczuje chyba każdy obywatel.

A więc nowy krok na drodze porządkowania naszego życia. I wcale nie najmniej ważny.

M. S.

# Nowy etap polsko-radzieckiej współpracy gospodarczej

## Sesja komisji międzyrządowej

2 bm. rozpoczęły się obrady XII sesji międzyrządowej polsko-radzieckiej Komisji Współpracy Gospodarczej i Naukowo-Technicznej. Delegacjom przewodniczą wicepremierzy Mieczysław Jagielski i Michał Lesiecki. W sesji uczestniczą ministrowie resortów gospodarczych i eksperci obu stron.

Omawiając aktualne problemy wzajemnej współpracy wicepremier M. Jagielski pod-

## Wieś Spławie zwiększa produkcję rolną

W środę we wsi Spławie, w pow. konińskim na otwartym zebraniu POP PZPR, koła ZSL, Kółka Rolnicze, KGW, rolnicy po gospodarsku zastanawiali się, w jaki sposób osiągnąć mogą w br. większą produkcję rolną i hodowlaną w swoich gospodarstwach, jak wyjść naprzeciw znanemu apelowi Biura Politycznego KC PZPR i Prezydium Rządu o zwiększenie produkcji przeznaczanej na zaspokojenie potrzeb rynkowych o 20 mld zł?

Znana ze swojej obywatelskiej i społecznej postawy wieś postanowiła zwiększyć w 1972 r. sprzedaż produktów rolnych państwu. 144 rolników indywidualnych — członków PZPR, ZSL i bezpartyjnych — gospodarujących na 725 ha użytków rolnych w Spławiu postanowiło dostarczyć państwu w br. różnego rodzaju produktów rolnych za ponad 4,5 miliona zł. I tak np. zamierzają oni do końca br. sprzedać 380 ton zbóż — o 113 ton więcej, niż w 1971 r., o 123 tony więcej żywności niż do zakładu w odniesieniu do ich wsi plan gromadzki. Podobnie sprawa przedstawi się z mlekiem, którego Spławie, dostarczy do zlewni o 290 tys. litrów więcej niż w ub. r. Planuje się również sprzedać państwu 860 ton ziemniaków, tj. o 354 tony więcej niż w 1971 r.

Jakimi środkami zamierzają osiągnąć gospodarze ze Spławia wzrost produkcji roślinnej i hodowlanej? Przede wszystkim — dalszą intensyfikacją produkcji rolną, wzrostem mechanizacji prac nie tylko polowych, ale i hodowlanych. Wzrośnie w tej wsi również stopień zużycia nawozów i to w odniesieniu do każdego gospodarstwa. (zet)

## Dotacje ONZ na ochronę środowiska naturalnego

W dniach 12 stycznia — 2 lutego odbyła się w Nowym Jorku 13 Sesja Rady Zarządzającej ONZ-owskiego programu rozwoju, w czasie której przedyskutowano zasady rozdziału funduszy tego programu między państwa korzystające z jego pomocy oraz zatwierdzono dotacje dla niektórych państw. Rada zatwierdziła dla Polski dotację w wysokości 1,4 mln dolarów na projekt ochrony środowiska człowieka. Projekt m. in. przewidywał dostawę do Polski nowoczesnego wyposażenia stosowanego do zwalczania zanieczyszczenia wody i powietrza oraz przeszkolenie pewnej liczby polskich specjalistów w ośrodkach zagranicznych zaawansowanych w praktycznych badaniach i ochronie środowiska człowieka. (PAP)

## Zderzenie — wybuch — awaria

## Trzy możliwe przyczyny katastrofy samolotu „Jat”

Do Belgradu powrócił dyrektor zarządu lotnictwa pasażerskiego Jugosławii, M. Džokanović, który przewodniczył jugosłowiańskiej komisji mającej ustalić przyczyny katastrofy samolotu „DC-9” — jugosłowiańskiej linii lotniczych „Jat”. Jak oświadczył w rozmowie z dziennikarzami, rzeczywista przyczyna katastrofy zostanie ustalona, kiedy zakończy pracę czeskosłowacka komisja państwowa. Wyciąganie ostatecznych wniosków jest obec-

nie przedwczesne, niemniej jednak członkowie obu komisji jugosłowiańskiej i czeskosłowackiej ustalili, że w grę mogą wchodzić następujące możliwości: eksplozja samolotu na wysokości 10 tys. metrów mogła nastąpić dlatego, że aparat zderzył się w powietrzu z jakimś przedmiotem; że w samym samolocie nastąpił wybuch i wreszcie — w wyniku awarii w samolocie. Zdaniem Džokanovicia, pierwszą i ostatnią przesłankę uważa się za mniej prawdopodobną.

## Zimowy plan żołnierskiego trudu

Na północnych obszarach kraju odbywały się w drugiej połowie stycznia wieloszczelowe ćwiczenia jednostek i sztabów wojsk lądowych oraz lotnictwa. Na ćwiczeniach przebywał minister obrony narodowej gen. broni Wojciech Jarużelski, który na początku bieżącego tygodnia w końcowej fazie działań dokonał kolejnego przeglądu wojsk.

Działania prowadzone były w wysokim tempie. Jednostki wykonywały forsowny marsz na dużych odległościach.

Niskie temperatury, silne wiatry oraz zamiecie i głębokie zasypy śnieżne, pokonywane były przez żołnierzy z wielką ofiarnością. Wspólny trud żołnierski dzielił zarówno generałów i szeregowców, dowódcy dywizji i dowódcy drużyny, kadra i żołnierze służby zasadniczej. Obserwacja działań pododdziałów, rozmowy prowadzone z żołnierzami, w marszu oraz w dynamicznej walce potwierdzały doskonałą postawę i hart żołnierzy oraz dobre przygotowanie sprzętu bojowego. (PAP)

## W maju proces szefa gestapo w Warszawie

W Hamburgu rozpocznie się w maju br. proces przeciwko Ludwigiowi Hahnowi, który w czasie II wojny światowej był szefem gestapo w Warszawie. Jest on odpowiedzialny za śmierć 6 tys. obywateli polskich, którzy z jego rozkazu zostali zamordowani lub zesłani do obozów koncentracyjnych.

## Specjalizacja w hodowli

## Spotkanie przodujących rolników Wielkopolski

Dalsza intensyfikacja hodowli bydła oraz produkcji mięsa wołowego i mleka wymaga specjalizacji gospodarstw rolnych i — co się z tym wiąże — powołania do życia specjalistycznego zrzeszenia branżowego w ramach kółek rolniczych i ich związków. Temu zagadnieniu poświęcony był zjazd przodujących hodowców ze wszystkich powiatów Wielkopolski, który pod przewodnictwem Jana Olejniczaka z Krobici Starej obradował wczoraj w Poznaniu.

Po referacie doc. dr. Antoniego Kaczmarka, który porównawczo omówił sytuację w hodowli i chowie bydła na świecie, w Polsce i w naszym województwie wywodziła się wielogodzinna dyskusja. Rolnicy — hodowcy omówili szczegółowo stan obecny w produkcji mięsa wołowego i mleka oraz wskazywali na rezerwy, jakie są jeszcze do wykorzystania w tym dziale produkcji rolniej. Wskazywano na przykład, że każda krowa — z ponad półmilionowego stad — może dać nie 2400 litrów mleka rocznie jak dotychczas, lecz średnio biorąc o tysiąc litrów więcej. Zależy to jednak w dużym stopniu od warunków środowiskowych, zoologicznych, pielęgnacji i sposobu żywienia. Udoławiano też konieczność powołania do życia specjalistycznego związku hodowców bydła, którego zadaniem byłoby pomaganie — zwłaszcza słabszym rolnikom — w prowadzeniu racjonalnej hodowli i podnoszeniu wydajności mlecznej krow.

W rezultacie zebrani zatwierdzili dotychczasową działalność w zakresie przygotowań oraz wybrali 30-osobowy Komitet Organizacyjny celem powołania do życia Wielkopolskiego Związku Hodowców Bydła wraz z jego powiatowymi oddziałami. (kj)

## W I połowie zimno • W II połowie - odwilż Temperatura lutego w normie

Według obliczeń synoptyków z Zakładu Prognoz Długoterminowych PHM, średnia temperatura lutego br. ma być w normie lub nawet nieco powyżej normy, wynoszącej minus 2,2 stopnia. Suma miesięcznych opadów wyniesie 26 mm.

Pierwsze pięć dni lutego będą mroźne. Temperatura w dzień wahać się będzie w Polsce od minus 4 do minus 8 stopni, a w nocy od minus 10 do minus 15 st. W czasie nocnych rozpozodeń możliwe większe spadki temperatury. Zachmurzenie ma być duże z rozpozodzeniami i okresami wielokrotności opadów śniegu. Wiatry przeważnie umiarkowane z kierunków wschodnich.

Miedzy 6 a 10 lutego ma przyjść odwilż. Temperatura w dzień wzrośnie od plus 2 do plus 6 st., nocami od minus 3 do 0 st. Zachmurzenie przeważnie umiarkowane, okresami duże z opadami deszczu i deszczu ze śniegiem. Wiatry umiarkowane z kierunków południowych.

sji — stwierdził wicepremier — za szczególnie istotny uważamy kierunek praktycznej i rzeczowej integracji badań naukowych i technicznych, prac projektowych itp. Ten kierunek bowiem stanowi nową metodę i formę współpracy. Tak więc chodzi o wcielenie w życie nowych form pracy badawczych i projektowych realizowanych przez zakłady naukowo-badawcze i zakłady zaplecza naukowo-technicznego. W zakresie specjalizacji produkcji dążymy do rozwoju polsko-radzieckiej kooperacji między poszczególnymi branżami przemysłów przetwórczych na szczeblu krajowym, co powinno zapewnić nowoczesny poziom tych przemysłów oraz bardziej efektywne rozwiązywanie problemów handlu zagranicznego. Zadania szerokiej kooperacji stawiamy przed naszym przemysłem budowy maszyn, elektronicznym, elektrotechnicznym, chemicznym i lekkim. Pragniemy, aby grupy robocze naszej komisji przyspieszyły przygotowanie odpowiednich porozumień w tym zakresie.

Na możliwości dalszego rozwoju i pogłębiania form współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej między Polską i Związkiem Radzieckim zwrócił uwagę w swym wystąpieniu wicepremier M. Lesiecki.

W dyskusji poruszono w trybie roboczym szereg problemów dotyczących wielostronnych kontaktów i form współpracy. Na zakończenie obrad sesji przewidziane jest podpisanie wspólnego protokołu. (PAP)

## Otwarcie wystawy w Pałacu Kultury

## 80 lat Bułgarskiej Partii Komunistycznej

W Pałacu Kultury w Poznaniu odbyło się wczoraj otwarcie wystawy, zorganizowanej z okazji 80-lecia Bułgarskiej Partii Komunistycznej.

Przybyłych gości, m. in. sekretarza KW PZPR w Poznaniu Jana Pawlaka, kierownika Wydziału Propagandy i Kultury KW PZPR Mariana Jakubowicza, konsula generalnego ZSRR w Poznaniu Mikolaja Talyzina oraz wicedyrektora Bułgarskiego Ośrodka Kultury w Warszawie Piotra Karangowa — serdecznie powitał dyrektor Pałacu Kultury w Poznaniu Jan Szajek.

Otwarcia wystawy dokonał J. Pawlak. Stanowi ona, stwierdził sekretarz KW, wydarzenie o doniosłym znaczeniu, bowiem wyraża nasz bratni stosunek do Bułgarskiej Partii Komunistycznej, która wraz z partiami proletariackimi innych narodów walczyła przez dziesięciolecia o sprawiedliwość dziejową klasy robotniczej. Obecnie Polska zacieśnia więzy przyjaźni z Bułgarią, a partię rewolucyjną obu krajów przywiązują szczególną wagę do przyjaźni z ZSRR i ruchem komunistycznym na całym świecie.

Wystawę zorganizował Pałac Kultury w Poznaniu wraz z Bułgarskim Ośrodkiem Kultury w Warszawie, w ramach współpracy Poznania z Płow-

diw. Wystawa obrazuje, głównie, za pomocą zdjęć, 80-letnie dzieje i tradycje walki o wyzwolenie klasowe i narodowe Bułgarskiej Partii Komunistycznej.

Wczoraj w Pałacu Kultury otwarto także, również w ramach współpracy kulturalnej z Płowdiw i z okazji Dni Kultury Bułgarskiej, wystawę malarstwa Zlatju Georgi Jewa Bojadżiewa z Bułgarii. Zgro madzone prace, bogate kolorystycznie i stylizowane na malarstwo ludowe, odtwarzają sceny rodzajowe i folklorystyczne z życia mieszkańców Bułgarii oraz kraj obrazu tego kraju. (mb)

## Dodatkowa produkcja poznańskiej „Polfy”

Dokończenie ze str. 1

Zaloga z zadowoleniem przyjęła fakt przyznania funduszy na budowę ośrodka wypoczynkowego w Baranowie oraz zakładowego przedszkola.

Konferencja Samorządu Robotniczego podjęła uchwałę, by w odpowiedzi na ostatni apel Partii i Rządu wyprodukować w bieżącym roku w „Polfie”, dodatkowe leki wartości około 12 mln złotych. (map)

## Zbrodniarka hitlerowska przed sądem w Łodzi

8 bm. na wokandę Sądu Wojewódzkiego dla m. Łodzi wchodził proces przeciwko Eugenii Pohl — zbrodniarce hitlerowskiej z obozu koncentracyjnego dla dzieci przy ul. Przemysłowej w Łodzi. Eugenia Pohl przez cały czas po wojnie ukrywała się w Łodzi, gdzie została rozpoznana w 1970 roku.

Akt oskarżenia formułuje zarzuty bezpośredniego udziału oskarżonej w dokonywaniu zbrodni na małych więźniach.

Na sprawę powołano 90 świadków. W ich relacjach odżyje gehenna łódzkiego obozu koncentracyjnego dla dzieci. (PAP)

## Wręczenie aktów nominacyjnych

Dokończenie ze str. 1

szewskim. Obecni są członkowie Rady Państwa, ministrowie, przedstawiciele świata nauki.

W imieniu partii, Rady Państwa i rządu Józef Cyraniewicz składa nowo mianowanemu profesorowi gratulacje. Serdeczne przemówienie przewodniczącego Rady Państwa poświęcone jest zadaniom jakie oczekują ludzkie nauki po VI Zjeździe PZPR. Wiele uwagi poświęca Józef Cyraniewicz zadaniom związanym z rewolucją naukowo-techniczną, odpowiedzialnością kadry naukowych za przyszłość naszego kraju, za wychowanie młodego pokolenia. Polaków, kształtowanie jego patriotycznej postawy.

Następuje uroczysty akt wręczenia dyplomów. Józef Cyraniewicz wręcza pisma nominacyjne profesorom zwyczajnym, a później profesorom nadzwyczajnym. Panie otrzymują kwiaty. Przewodniczący Rady Państwa jeszcze raz osobście każdemu gratuluje nominacji.

W imieniu nowo mianowanych profesorów głos zabiera prof. Marian Weralski z Uniwersytetu Warszawskiego. Mówi o długiej i trudnej drodze każdego pracownika nauki, podkreślając, że najważniejszą drogą do tytułu naukowego. Podkreśla odpowiedzialną rolę współczesnego profesora prowadzącego proces badawczy i dydaktyczny w warunkach rewolucji naukowo-technicznej i szybkich

zmian społecznych. Mówi o głębokim poparciu środowisk naukowych dla linii określonej uchwałą VI Zjazdu PZPR.

Tytuł profesora zwyczajnego nauk ekonomicznych otrzymał m. in.: Stanisław Smoliński prof. nadzw. w Wyższej Szkole Ekonomicznej w Poznaniu;

Tytuł profesora nadzwyczajnego nauk farmaceutycznych otrzymał m. in.: — Rafał Adamski doc. Akademii Medycznej w Poznaniu; nauk leśnych — Witold Mateusz Mucha doc. w Wyższej Szkole Rolniczej w Poznaniu; nauk technicznych — Włodzimierz Dębski samodzielny pracownik naukowo-badawczy w Centralnym Laboratorium Obróbki Plastycznej w Poznaniu i Bolesław Wojciechowski doc. w Politechnice Poznańskiej. PAP

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Jerzy Walasek.



# Zagraża zanik odpowiedzialności...

W mieście powiatowym odbywa się trzydniowa kursokonferencja lekarzy, z udziałem kilku niezapowiedzianych gości z „województwa”.

— Nie pomieszcza się w tych kwadrach, które zarezerwowaliśmy — stwierdza smętnie jeden z organizatorów kursu.

— Może będą wolne miejsca w profilaktycznym domu zdrowia — zauważa sekretarz Prezydium MRN.

Organizator chwytając telefon.

— Nie mamy pełnej obsady kuracjuszy — mówi kierownik domu zdrowia — ale dopiero jutro będę mógł odpowiedzieć, czy przyjmę tych uczestników kursu.

— Dlaczego nie zaraz?

— Muszę przecież uzgodnić tę sprawę z Ministerstwem Zdrowia i związkami zawodowymi...

Nie chce się wierzyć w taką supercentralizację decyzji, a jednak jest ona faktem. Instrukcja, zamieszczona w „Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Zdrowia” (nr 19/71) stanowi:

„Osoby uczestniczące w zjazdach, odbywających się w danej miejscowości mogą korzystać z pobytu w profilaktycznym domu zdrowia za zgodą Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej (Biura Kadr), wydaną w porozumieniu z Zarządem Głównym ZZ PSZ”.

A oto inna konfrontacja prawa i życia. Zakład pracy funduje dla żłobka (w końcu fazy budowy) gokarty.

— Zrobić, panowie, w ogródku szersze ścieżki, trzymetrowe, a nie — jak zaprojektowano — 2-metrowe, by maluchy miały gdzie jeździć — zwraca się kierowniczka żłobka do budowniczych.

— Niech pani pisze do ministra — pada odpowiedź.

Będzie to odpowiedź zgodna z literą prawa. Zarządzenie w sprawie ustanowienia normatywności technicznego projektowania żłobków („Dziennik Budownictwa” nr 10/71) mówi bowiem tak:

„Dróżki do biegania i jazdy na rowerach o szerokości 1,8—2,5 m, powinny posiadać w przekroju łuk o strzałce 5—10 cm”.

„Odstępstwa od ustaleń zawartych w normatywie są dopuszczalne za zgodą Ministra Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych, udzieloną na wniosek Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej” (podkr. red.)

Sądę, że o tak drobnych sprawach powinni decydować sami zainteresowani (kierownik domu zdrowia, projektant lub inwestor), przy czym nie trzeba im podpowiadać jak to należy czynić. Zawierzm ich rozsądkowi i poczuciu odpowiedzialności. Inaczej mówiąc prawną regulacją blawych kwestii w rodzaju szerokości drózek jest całkowicie

zbędna. Niestety, ukazują się akty normatywne, poświęcone wyłącznie drobiazgom. W „Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Budownictwa” (nr 5/71) znajdujemy „Obwieszczenie Ministerstwa (...) w sprawie zezwolenia na odstąpienie od postanowień Polskiej Normy PN-68/0-79027. Opakowanie transportowe. Worki papierowe. Szeregi wymiarowe”.

Chodzi tu o problem drugorzędny, dotyczący zaledwie 6 zakładow. Zamiast aktu normatywnego można było chyba przekazać tę decyzję drogą korespondencyjną lub telefoniczną. Zyskałaby na tym operatywność zarządzania. Wspomniane obwieszczenie zostało bowiem ustanowione 25 maja 1971 roku, a opublikowane dopiero 30 lipca. Dlatego też dziwi ostatnio, w tym akcie normatywnym, zdanie: „obowiązuje od 1 stycznia 1971 do 31 grudnia 1971 roku”.

Łatwo sobie wyobrazić rozgardiasz jaki mogą wywołać gospodarcze akty normatywne, jeśli dotyczą ważnych zagadnień, a wchodzą w życie z datą wsteczną, czy nawet z dniem ogłoszenia. Zresztą panuje opinia, że niemal każde ważniejsze zarządzenie w sferze ekonomiki z mocą obowiązującą po dniu 1 stycznia powoduje komplikacje, gdyż narusza układ wynikający z planowania, którego podstawową jednostką jest okres jednoroczny.

Normowanie drobnych kwestii oraz zbyt szczegółowe normowanie problemów prowadzą do nadmiaru przepisów. Każde z tych wydawnictw, „Dziennik Ustaw”, „Monitor Polski”, „Dzienniki urzędowe ministerstw — co miesiąc lub częściej publikują po kilka aktów normatywnych. Niektóre z nich są bardzo zwięzłe (trzy lub cztery paragrafy), ale odsyłają do... wielostronowych broszur, które zainteresowani muszą sprowadzać z Przedsiębiorstwa Druków Akcyjnych w Warszawie. Na koniec są jeszcze akty normatywne nie opublikowane. Np. w nr 5/71 „Dziennika Urzędowego Ministerstwa Budownictwa” wykaz takich aktów obejmuje... 49 pozycji!

Trwa w ostatnich latach porządkowanie przepisów. Przed porządkiem obowiązowało około 66 tys. resortowych aktów normatywnych. Analiza wykazała, że około 50 tys. zdezaktualizowało się. Zostały one uchylone. Ale intensywna działalność normotwórcza resortów zapowiada, że za kilka lat znów dobijemy do 60 tys.

W uchwale VI Zjazdu PZPR czytamy:

„Należy uporządkować istniejący system prawa i usuwać te akty prawne i postanowienia, które nie odpowiadają zadaniom współczesnego państwa socjalistycznego. Prawo musi być jasne i zrozumiałe dla wszystkich, wewnętrznie spójne i jednolite, pozbawione luk, ale także wolne od nadmiernej szczegółowości”.

Jednym z środków realizacji tych wskazań jest właściwy

poziom procesów prawotwórczych. Odnosi się to nie tylko do norm resortowych, lecz również do aktów wyższego rzędu — ustaw. Te ostatnie nie mogą zawierać — tak jak dotychczas — wielu upoważnień (tzw. delegacji) do wydawania aktów wykonawczych — resortowych. Analiza ustaw z lat 1965—68 wykazała, że każda wydana w tym okresie ustawa formułowała średnio 15 delegacji, przy czym nierazko na podstawie jednej delegacji rodziło się kilka aktów wykonawczych w postaci zarządzeń, instrukcji itp.

Likwidacja innego źródła nadmiaru przepisów wydaje się być trudniejsza. Chodzi bowiem o dość silnie zakorzeniony nawyk, kierowania przede wszystkim przy pomocy przepisów. Np. ujawnienie nieprawidłowości, sprzecznych z racjonalnymi przepisami, często nie pociąga za sobą decyzji dotyczących kadr (szkolenie, przesunięcie na inne stanowisko itp.) lub mechanizmów gospodarczych, co najskuteczniej prowadziłoby do usunięcia owych nieprawidłowości.

Reakcja na nie sprowadza się natomiast do stanowienia nowych przepisów, nierazko gorszych od poprzednio obowiązujących. Takie postępowanie wywołuje właśnie lawinę zarządzeń, instrukcji, pism okólnych, które powodują zanik inicjatywy i odpowiedzialności podwładnych. Stają się oni asekurantami i formalistami. Tak więc postawienie na samodzielność i odpowiedzialność i jej egzekwowanie — stanowi chyba najważniejszy atut w przeciwdziałaniu nadmiarowi przepisów.

MICHAŁ ŁUCZAK

Posiadacze samochodów z irytacją przyjęli lakoniczny komunikat prasowy o wynikach opolskiej konferencji naukowo-technicznej w sprawie zimowego oczyszczania miast, stwierdzający konieczność stosowania środków chemicznych dla zwalczania śluzawicy drogowej. Niewiele też znalazło się chętnych piór gotowych stanąć w szrankach na rzecz obrzydliwej soli, niszczącej jakże miłe sercu cztery kółka. Tymczasem cały dylemat trzeba rozpatrywać w kategoriach innych niż dyktuje to partykularny interes zmotoryzowanego obywatela. Nie będzie przesadą stwierdzenie, iż problem sprowadza się do pytania: milsza blacha czy życie? Ekonomisci dodadzą do tego sumy strat, których pośrednio nie może nie odczuć także każdy posiadacz auta.

Oto fakty: koszt transportu małej w miarę wzrostu produkcji ruchu, którego ograniczenie prowadzi do wymiernych strat. Według źródeł radzieckich wynoszą one tysiąc rubli na 1 km drogi na dobę, na drogach o natężeniu ruchu 7 tys. pojazdów na dobę, gdy prędkość spadnie o ok. 10 km/godz. Już przy natężeniu ruchu 19 tys. pojazdów, straty rosną do 3 tys. rubli. Wartości te są przy tym względnie niskie wobec charakterystycznych dla gospodarki radzieckiej niskich kosztów transportu wahających się w granicach 2—10 kopiejek na 1 tonokilometr.

U nas jednogodzinne opóźnienie w dowozie pracowników do większego zakładu pracy, którego wartość produkcji wynosi 8 mln zł na 1 zmianę, oznacza stratę 1 mln zł. Do strat nie dających się wyrazić w kategoriach ekonomicznych zalicza się także szkody na zdrowiu lub życiu. W latach 1960—69 liczba wypadków drogowych wzrosła o 42 proc. Liczba zabitych w ub. roku zbliżyła się do 4 tys.

Według zagranicznych danych środki chemiczne zmniejszą

Milsza blacha niż życie?

# Nie ma dylematu soli czy nie soli

szają ilość wypadków drogowych z 25 proc. do 3 proc. W USA po zastosowaniu chemikaliów liczba wypadków wśród przechodniów zmniejszyła się o 6 proc., a wypadków samochodowych o 33 proc.

To wszystko trzeba widzieć zanim zechce się rzucić anatemię na ingerencję państwa w tę dziedzinę. Dyktuje ją przede wszystkim rozwój motoryzacji. Znowu kilka liczb, bez których nie można ocenić skali problemu. W 1950 roku przewoży ładunków transportem konnym objęły 68 mln ton, zaś w roku 1970 — już tylko 2,8 mln ton. Równocześnie transport samochodowy zwiększył się ze 110 mln ton do 862 mln ton. Tu nie wolno zapomnieć, iż stanęliśmy przed perspektywą wzrostu ilościowego stanu taboru samochodów w kraju do 3904,5 tys. samochodów w 1985 roku. Wzrost prawie 5-krotny.

Działanie wiatru i szybki obrót kół łatwo zdmuchują ziarenka kruszywa czy piasku z drogi. Dlatego zaczęto dodawać sól, która czyni kruszywo szorstkim ułatwiając przyleganie do nawierzchni. Przy obniżeniu temperatury ziarenka wmarzają w lód. Równocześnie cząsteczki nawilżone jeszcze przed rozsypaniem nasycenym roztworem soli, opadają na oblodzoną powierzchnię. Wtapiają się w warstwę lodową i utrzymują się na niej.

Wyższość techniczna i ekonomiczna środków chemicznych nad środkami powodującymi szorstkość przestała dawno już budzić wątpliwość wśród specjalistów, a potwierdziły ją ostatnie wyniki analiz dokonywanych przez drogowców w ZSRR, Kanadzie, USA, NRF, Francji i Anglii, podobnie jak w naszym kraju.

Sól z dodatkiem chlorku wapniowego nie tylko w krótkim czasie likwiduje oblodzenie, zapobiega mu w trakcie opadów, ale równocześnie obniża temperaturę zamarzania wody powodując topienie warstwy lodowej w temperaturze poniżej 0 st. C. Chemiczność przy tym stosować profilaktycznie. W jakim stopniu zwiększają one operatywność służby drogowej ilustruje fakt, iż średnia dawka na 1 m kw. jezdni 30 gramów, może zastąpić i to w ograniczonym zakresie, dopiero dziesięciokrotnie wyższą ilość kruszywa. W praktyce używając innego porównania, piaskarka PS-5 może posypywać w ciągu 1 godziny chemicznością do 20 km. Zaś kruszywem — tylko 2 km. Na jezdniach o dużym nasileniu ruchu, wystarczą posypywać je solą raz na kilka dni, zaś kruszywami — kilka razy dziennie.

Sole oddziałują ujemnie na podwozia samochodów i na zielen, dlatego ich stosowa-

nie ujęte zostało w ramy przepisów ograniczających ich szkodliwość. Np. do soli stosowane będą w coraz większym stopniu tzw. inhibitory ograniczające, a nawet wykluczające jej korozyjne oddziaływanie. Prace w tym zakresie nabierają rozmachu w całym świecie, a także i u nas. Nie wolno soli stosować przy oczyszczaniu chodników, a także na terenach obsadzonych cennym drzewostanem, jeśli zawartość soli w glebie osiąga dopuszczalne stężenie graniczne. Jednorazowe dawki soli nie mogą przekraczać 40 g na m kw, a dawki w ciągu całego sezonu zimowego — 2 kg/m kw. Obowiązuje też zakaz składania zgarnianego z jezdni śniegu na zielen uliczną.

Odnotujmy, iż równolegle z poczynaniami zmierzającymi do likwidacji szkodliwych skutków chemikaliów, idą w parze szeroko zakrojone doświadczenia w zakresie metod termicznych zwalczania śliskości zimowej. W ZSRR, USA i w Anglii podjęto doświadczenia nad budową urządzeń do podgrzewania jezdni, w skali modelowej i eksploatacyjnej. Do podgrzewania służą specjalne ciecze lub energia elektryczna. Zastosowanie pary wodnej wywołuje trudności z odprowadzaniem kondensatu, który może zamarzać w instalacjach pracujących okresowo. Urządzenia podgrzewające są wbu dowywane w jezdnie w najbardziej niebezpiecznych miejscach o szczególnie intensywnym ruchu, na podjazdach i spadkach, w tunelach, wiaduktach, na mostach itp., a także na chodnikach. Na razie przeszkodą jest zbyt wysoki koszt samych urządzeń i ich eksploatacji.

W całokształcie prac w walce o bezpieczeństwo jazdy, wydatnej pomocy udziela nam Związek Radziecki. Nasz Instytut Gospodarki Komunalnej wspólnie z Akademią Gospodarki Komunalnej w Moskwie opracował już np. jednolitą technologię stosowania środków chemicznych dla zwalczania śliskości zimowej, uwzględniając warunki klimatyczne w Polsce i w ZSRR. Na pociechę posiadaczom samochodów można dodać, iż IAGK nawiązała współpracę z wieloma wyższymi uczelniami i instytucjami w kraju, a także z Fabryką Samochodów Osobowych, dla wypracowania skutecznych sposobów unieszkodliwiających skutki stosowania chemikaliów.

ZBIGNIEW SIEMIĄTKOWSKI

## Konkurs SARP-u na zabudowę śródmieścia Poznania

W połowie lutego Oddział Poznański Stowarzyszenia Architektów Polskich ogłosił konkurs na zabudowę fragmentu śródmieścia w Poznaniu. Dotyczy on rejonu między ulicami: Czerwonej Armii, Rajacką (do pl. Młodej Gwardii), Mielżyńskiego i Lampego. W konkursie będą mogli wziąć udział zespoły architektów z poznańskich biur projektowych.

Celem konkursu jest unowocześnienie tego rejonu, z zachowaniem starej, ładnej architektury, np. Teatru Polskiego. Szereg jednak obiektów będzie musiał ulec wyburzeniu, co również uwzględnił program konkursu. No we budynki, które powstaną tu w przyszłości przeznaczone będą głównie dla handlu, usług i gastronomii, w znacznie mniejszym stopniu budynków administracyjnych.

Dowiedzieliśmy się również, że I etap zabudowy tej części centrum ma się rozpocząć pod koniec obecnej 5-latk. Jak pierwsze mają tu być budowane obiekty handlowe dla PSS „Społem”. (an)

Rozmawiał: PIOTR CHOJNACKI

AB/ GŁOS WIELKOPOLSKI 3 Nr 28 (8690) 3 II 1972

## Krotoszyńskie mleko dla pięcioraczków



W siódmym miesiącu życia gdańskie pięcioraczki: Adam, Piotr, Roman, Agnieszka i Ewa Rychertowie zaczęły już raczkować. O własnych siłach staje na razie Ewa — najbardziej energiczna z całej piątki. Chyba na pomyślny rozwój maluchów wpłynęło tak dodatnio mleko w proszku, które załoga spółdzielni mleczarskiej w Krotoszynie przesyła samorządnie rodzinie Rychertów.

Na zdjęciu: cała piątka z Agnieszką w miednicy zapamiętała bawi się torebkami mleka proszkowanego z Krotoszyna. CAF — fot. Ukłejewski

## NASZE ROZMOWY

# Potrzeba modyfikacji prawa wynalazczego

Kongresu Techników Polskich, który odbywał się w ub. roku właśnie w Poznaniu. Zno welizowane przepisy powinny stanowić zachętę dla organizatorów i realizatorów innowacji technicznych, uproszczyć system patentowania wynalazków w kraju, zastrzyć odpowiedzialność i sankcje za nie przestrzeganie przepisów prawa wynalazczego lub zaniedbania w tym zakresie. Powinny one także stworzyć przesłanki prawne do rozwiązywania problemu ryzyka towarzyszącego wprowadzeniu innowacji. Od siebie dodałbym tu jeszcze postulat pozostawiania części zysków z racjonalizacji w zakładzie, do dyspozycji za łóg, na socjalne lub inne cele. W ten sposób całe załogi byłyby zainteresowane w rozwoju ruchu racjonalizatorskiego.

— W latach największego nasilenia ruchu racjonalizatorskiego,

przyjęto zwyczaj oceniania tego ruchu w zakładach według średniej wartości pomysłu. Od tej chwili zaczęło się lekceważenie drobnych uprawnień i ich autorów oraz pogód za milionami. Co Pan o tym sądzi?

— Sądę, że miliony są potrzebne i to bardzo. Lecz nie może nam być obojętny sposób w jaki się je zdobywa. Ruch racjonalizatorski w naszym kraju, obok korzyści materialnych, spełnia szereg funkcji wychowawczych. Wszystkie projekty na etapie rozpatrywania muszą być traktowane jednakowo. Znamy wiele przykładów, że właśnie z drobnych, częstokroć niedocenianych usprawnień, powstają rozwiązania o dużym znaczeniu dla rozwoju techniki.

Świadomość, że każdy może być współautorem projektu jest niesłychanie ważna, ale jeszcze nie wszędzie doceniana. Potrzebny jest do tego klimat i właściwa organizacja

ruchu racjonalizatorskiego. Stąd też tak dużą wagę przy kładamy do ustalania tematyki wynalazczej, do sterowania. Najczęściej projekty rodzą się przecież w swobodnej wymianie zdań, na określony temat. Po uważnej selekcji stają się dopiero tworzywem dla specjalistów. A więc jeszcze raz podkreślam: masowość ruchu decyduje o końcowym efekcie.

Trzeba tu wspomnieć i o zachęcaniu ludzi do nowatorstwa, szczególnie młodych robotników, techników i inżynierów. Temu celowi służy między innymi Turniej Młodych Mistrzów Techniki, który szczególnie preferuje debiutantów. Turniej zaspokaja ich ambicje zawodowe, zmusza do pracy nad sobą, do samokształcenia i pogłębiania wiadomości z określonej dziedziny...

Nie wszystkie projekty przy noszą wartości wyrażone w zło



Znowelizowane przepisy powinny stanowić zachętę dla organizatorów i realizatorów innowacji technicznych...

Przed 10 laty, gdy Sejm uchwalał ustawę pt. „Prawo Wynalazcze”, wiele osób sądziło, że usunięte zostaną ciernie z racjonalizatorskich ścieżek. Wiemy, że tak się nie stało. W kręgach wielkopolskich racjonalizatorów coraz głośniejszymi głosem mówi się o potrzebie nowelizacji prawa wynalazczego. Czy to prawda? — zapytaliśmy sekretarza Zarządu OW NOT w Poznaniu — inż. E. Skotnickiego.

— Tak, i postulaty te znalazły odbicie w uchwale VI



**„TRZECIA CZĘŚĆ NOCY”.** Film produkcji polskiej. Scenariusz: Mirosław i Andrzej Żuławscy. Reżyseria: Andrzej Żuławski. Zdjęcia: Witold Sobociński. Muzyka: Andrzej Korzyński. Wykonawcy: Helena — Marta — Małgorzata Braunek, Michał — Leszek Teleszyński, siostra Klara — Anna Miłowska, Marian — Michał Grudziński, Rozenkranc — Marek Walczewski, hodowczyna — Hanna Stankówna, kelnerka — Alicja Jachiewicz, „Ślepy” — Leszek Długosz, matka Michała — Halina Czegejer, matka Olka — Janina Ordeżanka, matka Rozenkranca — Jadwiga Galiowa i inni.



Po obejrzeniu „Trzeciej części nocy”, debiutu fabularnego Andrzeja Żuławskiego, jeszcze oszołomiony i przytłoczony niesamowitą wizją okupacji przedstawioną w filmie, zadaniem sobie pytanie: jak też film ten, trudny i zawikłany, przyjmie widownia.

Czy młody reżyser stawiał sobie również takie pytanie? Chyba tak, skoro wyznał: „Wydaje mi się, że zadaniem szalenie ważnym w tej chwili dla filmu polskiego jest podniesienie jakości tego, co się robi na każdym polu. Jest to ważniejsze, niż szukanie straconego kontaktu z widzem przez robienie tzw. filmów kasowych”.

Wypowiedź jest a propos „Trzeciej części nocy” więc nie można mieć wątpliwości. Reżyser wiedział co robi. Zdawał sobie sprawę, że będzie to film niejako przeciw widowni, trudny do zaakceptowania przez nią. Albowiem w swym kształcie artystycznym film ten wykracza daleko ponad to, co przeciętny widz (nie tylko u nas) zdolny jest zrozumieć i zaakceptować. Sam byłem kilkakrotnie w kłopotach podczas projekcji gdy traciłem wątek akcji i nie rozumiałem co się w danej chwili dzieje.

Oto mamy obraz jednego dnia okupacji. Lwów, Instytut Weigla, gdzie produkuje się szczepionkę przeciw tyfusowi plamistemu. Produkcją interesują się Niem-

## FILM

# Koszmar okupacji

cy, szczepionka potrzebna jest armii walczącej na froncie wschodnim. Do produkcji używa się wzy, które muszą być karmione krwią ludzką. Funkcja kar mienia chroni przed wywózką, prześladowaniami, daje dodatkowo we kartki żywnościowe. Bohater filmu — Michał, jest kamicielem. Stracił żonę, matkę i syna. Teraz poznaje kobietę, której mę- za porwali Niemcy. Kobieta jest ludzko podobna do jego żony. Jest w ciąży, rodzi na oczach Mi- chała. Ten chce odbić męża z rąk hitlerowców. Ginie w akcji.

Poplątane, niesamowite obra- zy — nie pozwalają utrwalić cią- gu wydarzeń. Dają wszakże jak- kąś straszliwą, koszmarną wizję okupacji. Czasu, gdy każdy był zagrożony w każdej chwili, gdy poniżenie ludzkie sięgnęło dna, gdy problemy moralne rysowały się tak ostro jak nigdy.

Z drugiej jednak strony środ- ki, jakimi posłużył się reżyser, nie zawsze są usprawiedliwione

celami. Oto scena porodu Mar- ty. Ukazana z całym naturaliz- mem (co nota bene stoi w sprzeczności z wizyjnym charak- terem całości), aż do momentu gdy Michał bierze na ręce nowo- rodka skapanego we krwi. Nic to nie ma do tematu. A wysta- wia nerwy widzów na nie lada próbę. Albo sceny preparowa- nia wzy. Tak obrzydliwe, że ro- bi się mdło. Po co to?

Żuławski zrobił film bardzo kontrowersyjny, poszedł „na ca- łego”, zrobił film, nie oglądając się na widza. Czy on to przyjmie czy odrzuci. Chciałbym zaprote- stować przeciw samej postawie twórczej. Reżyser z a w s z e musi się liczyć z widzem. Tylko wtedy dzieło sztuki „na sens” je- śli jest oglądane. Tylko wtedy treści dzieła mogą bowiem do- trzeć do świadomości społecz- nej. Inaczej dzieło idzie do la- musa, a treści nie docierają do nikogo.

MIECZYSLAW SKAPSKI

## POMÓŻCIE „JOWITANKOM”

Jesteśmy mieszkańkami domu studentckiego „Jowita”. Słynie on z tego, że zawsze w nim coś „się dzieje”. Do tej pory panowało przeraźliwe zimno (na skutek awa- rił kotłowni) temperatura w poko- jach dochodziła do minus 3 stopni. Często brak było światła, zamara- ła woda. Myślałbym, że to bę- dzie koniec uroczystych przewi- dzeń na ten zim. Okazuje się je- dnak, że organizuje się nową „roz- rywke”: malowanie pomieszczeń... Kto wpadł na tak genialny po- mysł? Jesteśmy studentkami IV i V roku studiów, piszemy prace magisterskie. Szczególnie dla nas studentek V roku jest to okres bardzo intensywny. Przeprowa- dzenie się do Domu Studen- ta im. Hanki Sawickiej lub do innych pokoi DS „Jowita” nie- sprzyja nauce. Nie możemy zro- zumieć tych posunięć. Błagamy, pomóżcie.

Mieszkancki DS „Jowita”  
Poznań

## CZY TYLKO BEZMYŚLNOŚĆ?

Nawiązując do artykułu pt. „Kosztowna bezmyślność”, który ukazał się w „Głosie” 11 stycznia br. pragnę podzielić się moimi spostrzeżeniami w zakresie ochro- ny zieleni. Okazuje się, że nie po- magają tabliczki z przemysłowymi hasłami, nie skutkują artykuły zamieszczane w prasie. Trzeba więc sięgnąć po argumenty bar- dziej wymowne i z miejsca wle- pić mandaty. Niedawno przy dworcu autobusowym, przez pół

## DO REDAKTORA GŁOSU

godziny naliczyłem około 30 osób skracających niewłaściwie dro- gę, mimo, że ktoś zastawił wydepta- ną ścieżkę, koszem do śmieci. Na zwróceną uwagę jednemu z ta- kich osobników powiedziałem, że jestem głupcem i nie mam się w te sprawy mieszać. Dlatego też uważam, że to nie tylko bezmyśl- ność, ale głównie zła wola.

T. MICHURSKI  
Poznań

## KTO SIĘ NAMI ZAJMIE?

Mam 13 lat. Interesuje mnie tyż- wiarstwo figurowe. Pragnęłabym uprawiać to wyczynowo. Jednak bez instruktora odpowiedniego nie dam rady. Tymczasem kluby przyjmują na szkolenie tylko ma- le dzieci. W moim wieku trzeba być już zaawansowanym zawo- dnikiem. Czy naprawdę nikt nie może zająć się sprawą 13-latków takich jak ja i moje koleżanki?

Uczennica klasy VII  
Poznań

OD REDAKCJI: Obecnie poziom tyżwiarstwa figurowego jest tak wysoki, że szkolenie musi rozpo- cynać się w wieku lat 7-8. War- to tu przypomnieć, że A. Nepela obecny mistrz Europy, w mistrzo-

stwach europejskich rozpoczynał starty w wieku lat 13. Stał też i kluby wyczynowe przywiązują największą wagę do szkolenia ma- łych dzieci. Niemniej powinny istnieć możliwości nauki tyżwiar- stwa figurowego również dla „amatorów”. I z takim apelem zwracamy się do poznańskiego TKKF-u i HKS „Bogdanka”.

## CO Z TYMI ZAPOWIEDZIAMI?

W „Głosie Wielkopolskim” przy- jął się dobry zwyczaj, że na po- czątku miesiąca podawany jest re- pertuar nowych filmów na dany miesiąc. Zapowiedziano również taki repertuar na grudzień. Jed- nak pięciu z zapowiedzianych fil- mów nie wyświetlano. Są to: „Sek- solatki”, „Święta grzesznica”, „Trzy kroki w szaleństwo”, „Ko- rona śmiertel”, „Ci wspaniali mło- dzieńcy na swych szalejących gru- chotach”. Posiadam dokładne wia- domości, że w Bydgoszczy, Szczeci- nie, wyświetlano powyższe fil- my. Po co więc zapowiadać to, czego się nie realizuje?

M. M. Poznań  
(nazwisko i adres  
znane redakcji)

OD REDAKCJI: Może poznańska dyrekcja CWF wyjaśni nam tę sprawę?

## J. SIEMIONOW

# 13 mgień wiosny

Wolf. Odpukuję to w niemalowane drewno.  
Dulles. Odpukuję to w niemalowane drewno.  
Nieustalony głos. Odpukujemy to w niemalowane drewno.  
Wolf. Jeśli wszystko będzie dobrze wróć za tydzień i przy- wioz panom oraz Wittinohofowi dokładną datę kapitulacji wojsk Rzeszy na zachodzie. W tym samym czasie skapitułuje nasza grupa we Włoszech.

Hewernic. Proszę powiedzieć ilu więźniów znajduje się w waszych obozach koncentracyjnych?

Wolf. W obozach koncentracyjnych Rzeszy we Włoszech znajduje się kilkadziesiąt tysięcy ludzi.

Dulles. Co ma się z nimi stać w najbliższym czasie?

Wolf. Nadszedł rozkaz zlikwidowania ich.

Hewernic. Czy ten rozkaz może być wykonany w czasie pańskiej nieobecności?

Wolf. Tak.

Dulles. Można podjąć jakieś kroki, żeby nie dopuścić do wykonania tego rozkazu?

Wolf. Pułkownik Dolman zostaje na moim miejscu. Ufam mu jak sobie samemu. Daję słowo gentelmana, że ten rozkaz nie zostanie wykonany.

Hewernic. Panowie przejdźmy na taras, widzę że stół jest już gotów. Będzie tam przyjemniej kontynuować rozmowę, tu- tak jest zbyt duszno...

16. 3. 1945 (godzina 23 minut 28)

... Tej samej nocy Kaet z dziećmi wyjeżdżała do Paryża. Dworzec był pusty, cichy. Padał deszcz. Sennie sapał paro- wóz. Na mokrym asfalcie niewyraźnie lśniły odbicia lamp. Kaet cały czas płakała dlatego, że dopiero teraz, gdy opadło

## SPORT-SPORT-SPORT

# Problemy rawickiej piłki nożnej

W Rawiczu odbyło się posiedzenie Powiatowego Komitetu Kultu- ry Fizycznej i Turystyki, które dokonało oceny pracy w sekcjach piłki nożnej klubów regionu rawickiego.

W powiecie rawickim sekcje piłki nożnej posiadają kluby: MZKS Rawicz, CKS Miejska Gór- ka, LZS Dębno Polskie, LKS Sar- nowa i LZS Bojanowo. Najwięk- szą z nich to sekcja MZKS-u Ra- wicz, która oprócz drużyny A-klasowej, zajmującej po pierwszej rundzie w swej grupie pierwsze miejsce, posiada jeszcze zespół w B klasie, drużyny juniorów i trampkarzy. Liczne zaplecze (ju- niorszy i trampkarzy) zapewnia do- pływ zawodników 1-szej drużyny i to już w najbliższej przyszłości. Głównym zamierzeniem sekcji na rok 1972 to awans do ligi okręgo- wej. Pierwsza drużyna składa się z bardzo młodych zawodników, o przeciętnej wieku około 20 lat.

Gościwą sytuacją przedstawia się w CKS Miejska Górka i LZS Dęb- no Polskie. Kluby te nie mają zgłoszonych do rozgrywek mi- strzowskich drużyn juniorów lub trampkarzy. Tymi ostatnimi dys- ponuje jedynie LKS Sarnowa.

Przedstawiciele klubów obecni na posiedzeniu, postulowali stwo- rzenie rozgrywek w rodzaju miej- skiej lub powiatowej ligi trampka- rzy. Koszt uczestniczenia drużyn w takich rozgrywkach byłby niż- szy niż w rozgrywkach organizo- wanych przez OZPN, gdzie są da- lekie wyjazdy i na to klubów nie stać. Chodził przecież o to aby mło- dzież grała bardzo dużo meczy, a nie jak do tej pory kilka razy w roku lub nie uczestniczyła w roz- grywkach w ogóle z braku środ- ków finansowych.

Komitet Kultury Fizycznej i Tu- rystyki postanowił przyjąć te słu- żące propozycje klubów i zorganizo- wać rozgrywki na szczeblu miasta i wsi powiatu rawickiego. Poza tym na posiedzeniu omówiono sprawę współpracy pomiędzy klubami po- wiatu, ze szczególnym uwzględ-

nieniem przekazywania młodych utalentowanych, zawodników, do sekcji wiodącej jaką jest sekcja w MZKS Rawicz. (mas)

## Z Szamotuł

# Puchar Baszty Halszki

W Szamotułach odbył się turniej piłki siatkowej o tradycyjny pu- char „Baszty Halszki”.

W wyniku zaciętego pojedynku pomiędzy drużynami Sparty Zio- tów, Budowlanymi Poznań i Spar- ty Szamotuły, pierwsze miejsce zdobyli gospodarze tj. Sparta w Szamotułach, wygrywając ze Spar- tą Złotów: 3:0 i 3:0 oraz z Budowl- nymi Poznań 3:2 i 3:0. (mr)

# Dlaczego zdyskwalifikowano tylko Schranza

„Z dużej burzy mały deszcz” — tak chyba można określić dyskwalifikację austriackiego narciarza Karla Schranza przez Międzynarodowy Komitet Olimpijski. W ostatnich miesiącach przed rozpoczę- ciem XI Zimowych Igrzysk Olimpijskich w Sapporo, MKOI, a właściwie „jego prze- wodniczący Avery Brundage, zapowiadali przecież dyskwa- lifikację znacznie, większej liczby narciarzy, nie tylko zresztą alpejszczyków, ale rów- nież klasyków, zarzucając im wykorzystywanie swoich nazwisk do reklamy sprzętu sportowego i innych towarów. Co więc ostatecznie skłoniło MKOI do znacznie łagodniej- szej decyzji aniżeli zapowiada- no.

Wydaje się że najwięcej do powiedzenia mieli tu... Japoń- czycy. Zdawali oni sobie doskonale sprawę, że w wy- padku dyskwalifikacji wię- kszej liczby narciarzy, Olimpiada w Sapporo, w któ- rej organizację włożyli ogrom- ny wysiłek i miliony dolarów, może zostać zbojkotowana przez niektóre kraje, zwa- szcza posiadające silne narci- arstwo alpejskie jak np. Francja, Austria, Szwajcaria czy Włochy. A bez reprezen- tantów tych krajów olimpia- da w Sapporo straciłaby co najmniej połowę wartości, nie tylko sportowej ale i finanso- wej, gdyż przyjechałoby na pewno mniej turystów, ale i niektóre towarzystwa telewi- zyjne zrezygnowałyby z za- mówionych transmisji. A za- tym kryją się przecież bardzo duże sumy.

## SAPPORO

# Dzisiaj otwarcie Igrzysk

Ostatnie godziny przed uroczy- stym otwarciem XI Zimowych Igrzysk Olimpijskich, które nastą- piło dzisiaj w godzinach nocnych upłynęły wszystkim ekipom na gorączkowych przygotowaniach do występu w Pałacu Ludowym.

Jak wynika z relacji prasowych nasza ekipa na pewno nie zostanie sklasyfikowana na pierwszym miejscu, jeżeli chodzi o wygląd ze- wnętrny. Po przybyciu do Sappo- ro okazało się że polscy zawo- dnicy i zawodniczki zaopatrzeni zo- stali w stroje, które są zdecydo- wanie brzydsze od innych. Nie wy- stawia to dobrego świadectwa na- szym projektantom mody.

„Mimo nieobecności drużyny ka- nadyjskiej turniej w Sapporo bę- dzie niezwykle interesujący — oświadczył trener hokeistów ra- dzieckich A. Czernyszew. Poziom czołówek jest obecnie wyrówna- ny”.

Niezwykle znamiennym wydarzeniem był fakt przyję- cia Avery Brundage'a przez cesarza Japonii Hirohito zaraz po przyjeździe przewodniczą- cego MKOI do Tokio, a na- stępnie komunikat w sprawie przyznania amerykańskiemu milionerowi wysokiego odzna- czenia japońskiego „Orderu Wschodzącego Słońca” i kla- sy. Kilku innych działaczy MKOI otrzyma order „Święte go Trójnoga”.

Sądzić należy że właśnie na spotkaniu Hirohito — Brundage omawiana była spra- wa ewentualnej dyskwalifi- kacji niektórych narciarzy i tam właśnie przewodniczący MKOI dał się „przekonać”. MKOI musiał jednak wyjść „z twarzą” z tej całej historii i postanowił poświęcić Schran- za, przynajmniej jako okno na inne sprawy. Austriakowi zarzucano, że na zawodach o Puchar Świata w Val d'Isere pozował do zdjęć z nartami opatrzony- mi znakami firmowymi. Zar- zut wprost śmieszny, gdyż tego typu zdjęć ukazywały się już tysiące w prasie świato- wej i jakoś nikogo nie zdys- kwalifikowano. Chodziło je- dnak o pretekst i taki właśnie znalaziono.

Avery Brundage zapowie- dział, że po igrzyskach w Mo- nachium zgłosi rezygnację. Może po jego odejściu dojdzie do modyfikacji i unowocześ- nia przepisów olimpijskich, gdyż to co się dzieje obecnie nie wpływa dodatnio na roz- wój światowego sportu i do- prowadzi do wielu nonsensów. (s)

## echa naszych publikacji

## Inaczej

## w poznańskim PKO?

„Nawiązując do treści ko- mentarza na temat felietonu, wydrukowanego w „Życiu War- szawy” w dniu 30 grudnia pt. „Dopisywanie odsetek w PKO” Oddział Wojewódzki PKO w Poznaniu, wyjaśnia: na terenie poznańskiego okrę- gu bankowego PKO zarządze- nie w sprawie planowanego prowadzenia dopisu odsetek wkładów na książeczkach oszczędnościowych, nie zostało wprowadzone w życie (...)

Informujemy jednocześnie, że doceniając potrzebę spraw- nego rozliczania właścicieli książeczek oszczędnościowych z należnymi im odsetek, wpro- wadzono dalsze udogodnienia dla klientów. W szczególności dopisywanie w obiegowych książeczkach oszczędności- wych odsetek, których kwota nie przekracza 2.000 zł jest

obecnie dokonywane bez po- trzeby pozostawiania książecz- ki w PKO. Wystarczy w do- wolnie wybranej placówce zło- żyć druk z żądaniem dopisa- nia odsetek podając w nim je- dynie numer książeczki oraz imię i nazwisko oraz adres jej właściciela. Druk ten do naby- cia — w każdym oddziale — może być wrzucony do specja- nej skrzynki lub złożony w o- kienku kasowym. W ciągu 5-7 dni PKO wyśle właścicie- lowi książeczki tzw. zlecenie odsetkowe, na którego podsta- wie dowolnie wybrana kasa PKO, placówka pocztowa lub agencja przyzakładowa dopi- sze klientowi odsetki w ksią- żeczce oszczędnościowej”.

Dyrektor Oddziału  
Wojewódzkiego  
PKO w Poznaniu  
mgr H. Bernacki

## Od redakcji:

O ile nam wiadomo, zarzą- dzenie, o którym mowa na- wstępnie, na całe szczęście, nigdzie na terenie kraju nie zo- stało wprowadzone w życie. Chciano je tylko wprowadzić. Mamy jednocześnie poważne wątpliwości, czy tego rodzaju usprawnienie, jakie wpro- wadza poznańska PKO jest liczą- cym się ułatwieniem.



**WZSP**  
Spółdzielcze Przedsiębiorstwo Handlu  
w Poznaniu, ul. Kolejowa 19/21  
ulica Kolejowa nr 19/21  
ZAWIADAMIA O ZMIANIE  
z dniem 5 lutego 1972 r. numerów telefonicznych  
n/centrali — z 614-11  
**na nr 660-031**  
oraz bezpośrednio do dyrektora — z 620-60  
**na nr 604-16**

**Fracownicy poszukiwani**  
Spółdzielnia Inwalidów Ochrony Mienia i Usług  
Różnych w Poznaniu, ul. Konfederacka, barak 2 —  
przyjmie do pracy INWALIDÓW, względnie osoby  
zrównane w uprawnieniach z inwalidami na nastę-  
pujące stanowiska:  
— 2 PROJEKTANTÓW z uprawnieniami na wyko-  
nywanie dokumentacji technicznej w zakresie  
elektroniki (dokumentacja urządzeń alarmo-  
wych) — wykształcenie wyższe techniczne;  
— 1 ELEKTRONIK lub TELETECHNIKA z upraw-  
nieniami mistrzowskimi na stanowisku brzdzi-  
sty;  
— 2 ELEKTROMONTERÓW — wykształcenie śred-  
nie lub zawodowe;  
— 2 STARSZYCH REFERENTÓW EKONOMICZ-  
NYCH z wykształceniem wyższym ekonomicz-  
nym;  
— 2 REFERENTÓW TECHNICZNYCH z wykształ-  
ceniem średnim — Technikum Samochodowe —  
na stanowiska referentów transportu;  
— 4 REFERENTÓW — wykształcenie średnie ekono-  
miczne ogólnokształcące.  
Kandydaci winni zgłaszać się w Sekcji Szkolenia  
i Zatrudnienia Spółdzielni w Poznaniu, ul. Grun-  
waldzka 88, barak D, pokój 8. Wynagrodzenie do  
uzgodnienia.  
Ponadto Spółdzielnia przyjmie każdą ilość kobiet  
i mężczyzn na stanowiska — strażników.

Fabryka Kosmetyków „Pollena - Lechia” — za-  
trudni zaraz:  
— PALACZY KOTŁOWYCH z uprawnieniami,  
— POMOCONIKÓW PALACZY,  
— ROBOTNIKÓW NIEWYKALKULOWANYCH —  
do pracy w transporcie wewnątrzzakładowym.  
Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr i Szkolenia „Fa-  
bryki Kosmetyków Pollena - Lechia”, Poznań, ulica  
Chlebowa 4/8.  
Wynagrodzenie wg stawek obowiązujących w prze-  
myśle chemicznym.

Rejon Eksploatacji Dróg Publicznych w Poznaniu —  
przyjmie zaraz na zatrudnienie stałe  
— KIEROWNIKĄ ROBOT DROGOWYCH nawierz-  
chniowych  
— KIEROWNIKĄ ROBOT DROGOWYCH — spe-  
cjalność roboty ziemne, betony cementowe  
i betony bitumiczne,  
— MAJSTRĄ robót ziemnych i nawierzchnio-  
wych.  
Wymagane wykształcenie wyższe lub średnie tech-  
niczne oraz minimum 5-letnia praktyka zawodowa.  
Warunki pracy i płacy wg układu zbiorowego pra-  
cy w budownictwie i komunikacji.  
Zgłoszenia należy kierować pod adresem Rejonu  
Eksploatacji Dróg Publicznych, Poznań, ul. Krautho-  
fera 18, lub osobiście w godz. od 7 do 15 (w soboty  
od 7 do 13).

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo PKS Oddział I w Po-  
znaniu, ul. Towarowa 17/19 (Dworzec Autobusowy) —  
zatrudni zaraz:  
— Kierowców z I i II starą kat. prawa jazdy —  
kierowcy przechodzący z transportu niezorgani-  
zowanego zachowują prawo do stawki B uposa-  
żenia plus 2 zł/godz. dodatku za prowadzenie  
autobusu;  
— KONDUKTORÓW — Wykształcenie podstawowe  
(z terenu m. Poznania i pow. poznańskiego);  
— ROBOTNIKA GOSPODARZEGO. — Szkoła Pod-  
stawowa;  
— INSTRUKTORA KIEROWCÓW, — Zasadnicza  
Szkoła Zawodowa i I kat. prawa jazdy;  
Warunki pracy i płacy do uzgodnienia.  
1. Pracownikom PKS przysługują prawo do bez-  
płatnych biletów na przejazd autobusami PKS do  
pracy i z powrotem.  
2. 50 proc. niższej na autobusy PKS.  
3. Bezpłatne bilety na autobusy PKS dla pracow-  
ników i rodzinny oraz inne świadczenia zgodnie  
z układem zbiorowym pracy.  
Zgłoszenia należy kierować do Samodzielnej Sek-  
cji Spraw Osobowych WP PKS Oddział I w Pozna-  
niu, ul. Towarowa 17/19 — Dworzec Autobusowy.

Dnia 1. II. br. zmarł były długoletni pracow-  
nik naszej Spółdzielni — działacz społeczny  
**FRANCISZEK ROŻEK**  
odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Od-  
rodzenia Polski, Krzyżem Powstańcym i wie-  
loma odznaczeniami.  
Pogrzeb odbędzie się dnia 3. II. br. o godz.  
10.50 na cmentarzu na Górczynie.  
Z żalem żegnają Go  
Zarząd — Rada i Współpracownicy  
Handlowej Spółdzielni Inwalidów „Równość”  
w Poznaniu.

Dnia 29 stycznia 1972 roku zmarła  
**WALENTYNA WYBIERA**  
długoletnia pracownica Poznańskich Zakładów  
Oku i Instalacji Budowlanych w Poznaniu.  
Była więźnią polityczną.  
Pogrzeb odbędzie się 3 lutego 1972 r. o godz. 13  
na cmentarzu na Junikowie.  
Rodzinie Zmarłej wyrazi współczucia skła-  
dają  
Rada Zakładowa — Rada Robotnicza  
Dyrekcja oraz Współpracownicy.

W dniu 31 stycznia 1972 r. zmarł nasz najuko-  
chańszy mąż, ojciec, teść, dziadek, przeżywszy  
lat 49, sp.  
**STEFAN ŻURCZAK**  
por. rezerwy  
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 4 lutego  
br. o godz. 13.40 na Junikowie.  
W głębokim smutku pogrążeni  
żona, synowie, synowa, wnuki i rodzina  
Ul. Fabryczna 35a m. 20.

Dnia 31 stycznia 1972 r. zginął tragicznie  
**kol. JERZY WEJMAN**  
student V roku Politechniki Poznańskiej, Wy-  
działu Bud. Ląd. — Studium Wieczorowe.  
W Zmarłym straciłmy serdecznego, życzliwe-  
go kolegi i przyjaciela.  
Żonie oraz Rodzinie Zmarłego wyrazi szcze-  
rego współczucia składają  
**STUDENCI**

**GŁOS WIELKOPOLSKI** — Poznań 2. Grunwaldzka 19. Redaguje kolegium: Feliks Błot, Marian Flejserowicz (zastępca redaktora naczelnego).  
Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji) Zbigniew Mika, Wiesław Porz (redaktor naczelnego). Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski.  
● Telefon: centrala 611-21, łączą wszystkie działy. Informacje dla Czytelników — dział łączności z Czytelnikami — 657-18. Redaktor naczelnego — 454-09.  
Zastępca red. naczelnego — 657-18. Sekretariat — 454-09. Dział miejski — 659-39. Redakcja nocna — 430-73 i 453-31.  
● Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe „PRASA”. ● Biuro Ogłoszeń — Poznań, Grunwaldzka 19, telefon: 659-16 i 611-21. Za treść i terminy  
druków ogłoszeń redakcja nie odpowiada. ● Reklamiści nie zamówionych reklam redakcja nie zwraca. ● Druk: PZG im. M. Kasprzaka — Poznań, Zwierz-  
niewska 3. ● Prenumerata: Wpłaty bez żadnych ograniczeń — na kwartał (39 zł), półrocze (78 zł) lub rok (156 zł) przyjmują: do dnia 15 miesiąca poprzedzającego  
okres prenumeraty — za pośrednictwem blankietów PKO — PUPiK „Ruch”, Poznań, Zwierzyniecka 9, na konto PKO nr 122-6-211831; do dnia 15 poprzedza-  
jącego okres prenumeraty — listonosze i urzędy pocztowe. K-8

**UWAGA!!!**  
Poznańska Gra Liczbowa „KOZIOŁKI”  
ORGANIZUJE PODWÓJNĄ GRĘ  
w dniu 6 lutego 1972 r., na którą  
ufundowała specjalne nagrody:  
♦ samochód osobowy „Fiat 125 P”  
♦ 10 książeczek samochodowych PKO  
z wkładem po 9.000,— zł, oraz  
♦ premie w wysokości po 5.000,— zł.  
Nagrody te przeznacza się na czterocyfrową  
końcówkę banderoli V-zakładowych kuponów  
złożonych na podwójne losowanie w 789 grze.  
Biorąc udział w podwójnej grze „Koziołków”  
masz czterokrotną szansę. Kupon ten bierze  
udział w losowaniu pierwszym i drugim spe-  
cjalnych nagród na czterocyfrową końcówkę  
banderoli oraz w losowaniu nagród miesięcz-  
nych za miesiąc luty.

**WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO  
HANDLU MEBLAMI**  
Poznań, ul. Głogowska 26  
podaje wszystkim zainteresowanym  
do wiadomości, że w dniu 5. II. 72 r.  
**NASTĄPI ZMIANA**  
dotychczasowego zbiorczego numeru  
naszej centrali telefon. z nr 628-23  
**na nr 630-21**  
oraz zast. dyr. do spraw handlowych  
z nr 657-07 — na nr 615-22.

**Praca Nauka**  
Potrzebna dochodząca sa  
modzielnia pomoc domo-  
wa, z gotowaniem obia-  
dów. Lisowskiego, Poznań,  
ul. Chłapowskiego 10 m.  
2, po godz. 16. 4656g  
Pracę domową do star-  
szej osoby, w mieście lub  
na wsi — przyjmie. Ofer-  
ty „Prasa”, Grunwaldzka  
19 dla 13tp.  
Matematyczną sprawność  
w obliczeniach oraz dobre  
opanowanie języka pol-  
skiego, zwłaszcza do egz-  
minów (klasa VIII i ma-  
turzyści) zdobędziesz pod  
kierunkiem doświadcz-  
nych pedagogów. Zamiej-  
scow — zajęcia sobotnie,  
niedzielne. Lampego 6 m.  
9. Zgłoszenia: godz. 17—  
19. 4239g  
**Kupno Sprzedaż**  
Kupię okazjnie moto-  
cykl od 250 cm. Oferty  
z ceną kierowcą pod adre-  
sem: Eugeniusz Siedlarz,  
Buk, Świerzeżewskiego 12.  
3492g  
Sprzedam futro piżmo-  
we grzybięte nowe, kożuch  
damski wełny długi oraz  
kożuszek 3/4-damski. Tel.  
421-48 od 16. 4738g  
Wózki dziecięce najnow-  
sze modele, duży wybór,  
poleca Z. Janke, Dąbrow-  
skiego 88, tel. 406-23.  
3449g  
Kozuch i wełniane fut-  
ro damskie, sprzedam.  
Poznań, Grunwaldzka 33a  
m. 7. 4711g

**Samochody**  
Sprzedam pilnie Syrenę  
104, lub zamienie na Zu-  
ka, Nyse, stan bardzo do-  
bry. Kuźaj, Leśnictwo  
Krotoszyń, Sulmierzycko  
130, tel. 447. 135p  
Kupię Syrenę 104 oraz  
nadwozie Warszawy, no-  
wy typ, może być po wy-  
padku. Oferty z ceną H.  
Migdałczyk, Zacharzyn,  
pow. Chodzież. 136p  
Sprzedam samochód cje-  
zarowy Star wywrotka z  
silnikiem Diesla. Poznań,  
tel. 67-11-85. 139p  
Kupię Warszawę 223. Ma-  
tuszak, Lisew, poczta Zer-  
ków, pow. Jarocin. 132p  
Sprzedam Trabant 600,  
cena 32.000, stan dobry.  
Wągrowiec, tel. 16. 4913g  
Sprzedam Zuka po kapi-  
talnym remoncie. Ław-  
ica — Wola, Beksizka 39.  
godz. 16. 4773g

Dnia 31 stycznia 1972 r. zmarła długoletnia, ce-  
niona i sumienna, była pracownica naszej Spół-  
dzielni  
**ZOFIA ŁUKASZCZYK**  
Pogrzeb odbędzie się dnia 4 lutego br. na  
cmentarzu w Lesznie.  
Rodzinie Zmarłej wyrazi głębokiego współ-  
czucia składają:  
Rada, Zarząd i Pracownicy  
Spółdzielni Inwalidów „Niewidomy”  
w Poznaniu. 5121g

3 stycznia 1972 roku zmarł w Gdyni, sp.  
**prof. dr MARIAN KAZIMIERZ  
FENIKOWSKI**  
człowiek wielkiego serca, były więzień obozów  
koncentracyjnych.  
Po mszy żałobnej i egzekwacji, pogrzeb od-  
będzie się 6 stycznia 1972 r. na cmentarzu wito-  
mińskim w Gdyni.  
o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokiej  
żałobie  
żona, córka, syn, wnuczka 4836g

Dnia 31 stycznia 1972 r. zmarła długoletnia, ce-  
niona i sumienna, była pracownica naszej Spół-  
dzielni  
**GERTRUDA KULAWSKA**  
Pogrzeb odbędzie się dnia 3 lutego br. o go-  
dzinie 11.30 na cmentarzu górczyńskim.  
Rodzinie Zmarłej wyrazi głębokiego współ-  
czucia składają:  
Rada, Zarząd i Pracownicy  
Spółdzielni Inwalidów „Niewidomy”  
w Poznaniu. 5120g

Dnia 30. I. 1972 roku zmarł długoletni, sumien-  
ny pracownik naszego Zakładu  
**BRUNON GÓRSKI**  
W Zmarłym straciłmy ofiarnego i najlepsze-  
go kolegi.  
Pogrzeb odbędzie się w czwartek 3. II. 1972 r.  
godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.  
Żonie i Dzieciom Zmarłego wyrazi serdecz-  
nego współczucia składają:  
Rada Zakładowa, Rada Robotnicza, POP,  
Dyrekcja oraz Pracownicy  
Poznańskiej Fabryki Maszyn i Aparatów  
Przemysłu Spożywczego. K1023

**MIEJSKI SZPITAL ORTOPEDYCZNY**  
w Poznaniu, ul. Gąsiorowskich 7  
podaje do wiadomości zmianę numerów  
telefonów centrali szpitala aktualną  
z dniem 5 lutego 1972 roku  
**na nr 620-16**  
Dotychczasowe numery 655-33, 655-34 i 655-35  
są z dniem 5. II. br. — nieaktualne. K838

**Dyrekcja Miejskiego Przedsiębiorstwa  
Energetyki Ciepłej w Poznaniu**  
ulica Krauthofera nr 10  
**UPRZEJMIEM ZAWIADAMIA, że**  
z dniem 5 lutego 1972 roku  
dotychczasowy numer wywoławczy centrali  
abonenckiej 662-85 — ulegnie likwidacji  
Nowym numerem wywoławczym  
naszej centrali będzie  
**numer 630-12**

**PP „FOTO-OPTYKA”**  
w Poznaniu  
ZAWIADAMIA UPRZEJMIEM  
swoich Klientów, zaopatrujących się w naszym  
sklepie przy ulicy Głogowskiej nr 39, że  
z dniem 5 lutego 1972 r. ulega zmianie  
dotychczasowy numer telefonu tego sklepu.  
**Aktualny numer 606-26**

**Lokale**  
Kupię mieszkanie wias-  
nościowe. Piotroski, Bar-  
dowskiego 22. 4972g  
Panom pokój wynajmę.  
Grunwaldzka 229. 3283g  
Zamienię mieszkanie 2  
duże pokoje, kuchnia, ia-  
zienka, telefon, III ptr.,  
środmieście na mniejsze  
2-pokojowe z przynależ-  
nościami, do II ptr. Oferty  
„Prasa”, Grunwaldzka  
19 dla 3318g.  
Małżeństwo, wynajmę —  
wydzierżawił pokój przy  
samotnej osobie. Oferty  
„Prasa”, Grunwaldzka 19  
dla 3393g.  
Panu pokój dwuosobowy  
wynajmę. Zambrowska 3  
Osiedle Warszawskie (pe-  
tla). 3396g  
Przyjmę na pokój dwóch  
uczniów. Luboń, Waryń-  
skiego 15, przy dworcu. 3422g

**Nieruchomości**  
Gospodarstwo 9,65 ha, bu-  
dynki w dobrym stanie,  
elektryfikowane, ziemia,  
łaka, wkoło zabudowania  
(szkoła, sklep w miejscu),  
komunikacja dobra, z po-  
wodu starości pilnie  
sprzedam. Jan Kurcaba,  
wieś Kaczin, poczta Sie-  
raków, pow. Międzybóże. 134p  
Dnia 1 lutego 1972 r. odszedł od nas na zaw-  
sze po długiej i ciężkiej chorobie nasz ukocha-  
ny i najlepszy mąż, ojciec, teść i dziadek  
W głębokim smutku pogrążeni  
żona, córki, syn, zięć 5085g

**WITOLD ŁADOŃ**  
Pogrzeb odbędzie się dnia 4 lutego br. o go-  
dzinie 11.55 na cmentarzu junikowskim.  
W głębokim smutku pogrążeni  
żona, córki, syn, zięć 5085g

**ANTONI GARNIEC**  
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 4 bm.  
o godz. 13 na cmentarzu na Miłostowie.  
W smutku pogrążona  
**RODZINA**  
Poznań, 23 Lutego 7 m. 4a. 5102g

W dniu 31 stycznia 1972 r. zmarł, opatrzony  
Sakramentami św., sp.  
**STANISŁAW SŁAWIŃSKI**  
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 4 lutego  
br. o godz. 14 na Miłostowie.  
W smutku pogrążona  
**CÓRKA**  
Poznań, Działki Wolność 40. 5054g

W dniu 1 lutego 1972 r. zmarła nasza uko-  
chana matka i babunia, namaszczone Ole-  
jami św.  
**FELICJA BERETOWA**  
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 4 lutego  
br. o godz. 14.15 na cmentarzu junikowskim.  
W głębokim żalu i smutku pogrążeni  
córka z mężem i wnuki 5080g

Dnia 1 lutego 1972 r. odeszła od nas na zaw-  
sze po krótkich cierpieniach, namaszczone  
Olejami św., nasza ukochana siostra, ciocia  
i szwagierka, sp.  
**WANDA ANTONINA  
KOTLIŃSKA**  
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 4 bm.  
o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.  
W głębokim smutku pogrążona  
siostry z rodziną 5089g

Dnia 1 lutego 1972 r. zmarła w Bogu, prze-  
żywszy lat 79 nasza najdroższa siostra i cio-  
cia, sp.  
**STANISŁAWA LOBODZIANKA**  
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 4 bm.  
o godz. 13.05 na cmentarzu junikowskim.  
W smutku pogrążona  
siostra i rodzina 5088g

**„WINIARY”**  
KALISKIE ZAKŁADY  
KONCENTRATÓW SPOŻYWCZYCH  
w Winiarach, koło Kalisza  
POSZUKUJĄ DOSTAWCÓW  
**pieczarek świeżych**  
ze źródeł państwowych, spółdziel-  
czych i prywatnych.  
Istnieje możliwość zawarcia umów wieloletnich.  
Szczegółowych informacji udziela Dział Przygo-  
towania Produkcji Zakładów — tel. 20-25, w. 60.  
K164

ZŁOŻ KUPON  
„KOZIOŁKÓW”  
NA PODWÓJNE ZAKŁADY  
SZCZEGÓŁY  
W KOLEKTURACH.  
K1015

**DYREKCJA PALACU KULTURY**  
zawiadamia,  
że z dniem 5 lutego bieżącego roku  
nastąpi zmiana numeru wywoławczego  
naszej centrali  
**na numer 650-41**

**Przetargi**  
Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii  
Robotniczej w Poznaniu, ul. Czerwonej Armii 78 —  
ogłasza na dzień 18 lutego 1972 r. **PRZETARG NIE-  
OGRAŹNIONY NA SAMOCHODY OSOBOWE** marki  
„Warszawa” typ 204 — cena wywoławcza 30.000,— zł  
„Warszawa” typ 224 — cena wywoławcza 36.000,— zł  
„Wolga” typ M-21 — cena wywoławcza 40.000,— zł  
Przetarg odbędzie się o godz. 10 w Izbie Rzemieś-  
lniczej — Poznań, ul. Marchlewskiego 108/112.  
Samochody oglądać można na dwa dni przed prze-  
targiem w godz. od 10 do 14 w garażach Wojewódz-  
kiej Rady Narodowej — Poznań, ul. Marii Magda-  
leny 1-3.  
Przystępujący do przetargu winien wpłacić do kasy  
Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu, ul.  
Czerwonej Armii 78 — wadium w wysokości 10 proc.  
ceny wywoławczej, najpóźniej w przeddzień prze-  
targu. 5106g

**Matrymonialne**  
Kawaler lat 36 rolnik,  
bez nalogów, posiadający  
zmodernizowane gospo-  
darstwo rolne 13 ha, w  
pobliżu miasta powiatowo-  
wego — pozna ucziwa  
pania, w celu matrymonia-  
lnym. Oferty „Prasa”, Grun-  
waldzka 19 dla 3393g.  
Samotna pani poszukuje  
kulturalnego pana od lat  
50 do 60. Cel matrymonia-  
lny. Oferty „Prasa”, Grun-  
waldzka 19 dla 3293g.  
Kawaler, lat 24, pozna sie  
rotę w celu matrymonia-  
lnym. Oferty z fotografią  
„Prasa”, Grunwaldzka 19  
dla 3820g.  
Panna lub wdowa do lat  
30, zapoznam w celu ma-  
trymonialnym. Oferty  
„Prasa”, Grunwaldzka 19  
dla 3852g.

Kawaler, rolnik, posiada  
jący gospodarstwo w mie-  
ście, pozna panią 37-45  
lat. Ewentualnie posiada-  
jąca własne gospodar-  
stwo. Cel matrymonia-  
lny. Oferty „Prasa”, Grun-  
waldzka 19 dla 3739g.  
Samotna pani poszukuje  
kulturalnego pana od lat  
50 do 60. Cel matrymonia-  
lny. Oferty „Prasa”, Grun-  
waldzka 19 dla 3293g.  
Panna z dzieckiem, lat  
25 (średnie wykształcenie  
rolnicze), pozna „odwag-  
nego” mężczyznę do lat  
30 (najchętniej z wykształ-  
ceniem rolniczym). Cel  
matrymonialny. Oferty  
„Prasa”, Grunwaldzka 19  
dla 3745g.

Dnia 1 lutego 1972 r. zakończyła swe pełne  
+ ofiarności życie, opatrzona Sakramentami  
św., przeżywszy lat 80, nasza najdroższa i tro-  
skliwa matka, teściowa, babcia i prababcia, sp.  
**ELŻBIETA MAJEWSKA**  
wdowa z domu DURA  
Msza św. odprawiona zostanie w piątek, dnia  
4 lutego br. o godz. 10 w kościele Chrystusa Od-  
kupiciela na Osiedlu Warszawskim. Pogrzeb od-  
będzie się tego samego dnia o godz. 12 na cmen-  
tarzu na Miłostowie.  
W głębokim smutku pogrążona  
**RODZINA**  
Poznań, ul. Toruńska 10 m. 1. 5093g

Dnia 31 stycznia 1972 r. odeszła od nas na za-  
wsze, namaszczone Olejami św., przeżyw-  
szy 73 lata, moja najukochańsza mama, nasza  
najtrojskliwsza siostra, teściowa, babcia, szwa-  
gierka i ciocia, sp.  
**ZOFIA WALCZAK**  
z domu PIASECKA  
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 3 lute-  
go br. o godz. 13.40 z kaplicy cmentarnej na Ju-  
nikowie,  
o czym zawiadamiają w głębokim smutku  
pogrążeni  
syn, synowa, wnuki i rodzina 5075g  
Poznań, Kolejowa 34a m. 2.

Dnia 1 lutego 1972 r. zmarł w wieku 82 lat  
+ mój najlepszy przyjaciel życia i kochany  
mąż, nasz najdroższy ojciec, teść i dziadek, sp.  
**KAZIMIERZ PUTZ**  
o czym zawiadamia w głębokim żalu  
żona z rodziną  
Pogrzeb odbędzie się na cmentarzu junikow-  
skim, dnia 4 lutego br. o godz. 12.30. 5081g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia  
+ 1 lutego 1972 r. w wieku 65 lat zmarła nagle,  
opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana  
żona, matka, teściowa i babcia, sp.  
**STANISŁAWA SKRZYPCZAK**  
z domu KAWCZYŃSKA  
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 4 bm.  
o godz. 11 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.  
W smutku pogrążona  
**RODZINA**  
Poznań, ul. P. Findera 33 m. 5. 5128g

Dnia 2 lutego 1972 r. zmarła w Bogu, prze-  
żywszy lat 79 nasza najdroższa siostra i cio-  
cia, sp.  
**STANISŁAWA LOBODZIANKA**  
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 4 bm.  
o godz. 13.05 na cmentarzu junikowskim.  
W smutku pogrążona  
siostra i rodzina 5088g



